

Na froncie libańskim wszystko jest możliwe

4 listopada 2023

Sekretarz generalny Hezbollahu Hassan Nasrallah zabrał głos na temat izraelskiej ofensywy w Strefie Gazy. Lider libańskiego ugrupowania stwierdził, że poprzez ataki na syjonistyczne wojsko wspiera ono palestyński Hamas od 8 października, a na froncie libańskim możliwy jest wciąż każdy scenariusz. Hezbollah jednocześnie nie obawia się straszków w postaci marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych na Morzu Śródziemnym.



Od blisko tygodnia libański ruch oporu podsycał napięcie przed przemówieniem swojego lidera. W mediach społecznościowych pojawiały się filmiki z udziałem Nasrallaha, sugerujące, że niewykluczone jest pełne wejście „Partii Boga” do wojny pomiędzy Hamasem i Izraelem.

Ostatecznie sekretarz generalny Hezbollahu w pierwszej kolejności ostrzegł Izrael i Stany Zjednoczone przed interwencją w Libanie. Zauważył, że syjonistyczne wojsko już w tej chwili obawia się jego ugrupowania, bo skierowało na granicę izraelsko-libańską blisko jedną trzecią swoich sił i połowę potencjału obrony przeciwrakietowej „Żelaznej Kopuły”. Dodatkowo ewakuowana z tamtejszych miejscowości została ludność cywilna.

Według Nasrallaha przerzucenie tak dużych sił w ten rejon świadczy o tym, że Hezbollah przeraził swojego wroga. Poprzez swoje operacje wymierzone w izraelskich żołnierzy odciążył Palestyńczyków walczących w Strefie Gazy. Tym samym „Partia Boga” od początku uczestniczy w obecnej odsłonie konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Obecnie nie jest więc wykluczony żaden scenariusz. Lider

Hezbollahu uzależnił dalsze działania od rozwoju sytuacji w samej Strefie Gazy, a także od kolejnych operacji syjonistów przeciwko Libańczykom. Dodał, że jego ugrupowanie nie obawia się Amerykanów i ich marynarki wojennej, bo USA przegrały już wojny w Libanie, Iraku i Afganistanie.

To właśnie od Stanów Zjednoczonych ma zresztą zależeć przerwanie masakry cywilów w Gazie. Nasrallah twierdzi, że to Amerykanie odpowiadają za ofiary tej wojny, dlatego od nich zależy jej przerwanie.

Nasrallah wyraził ponadto podziw dla Hamasu, podkreślając, że Palestyńczycy bez niczyjej pomocy zaplanowali operację „Powódź Al-Aksa”, przeprowadzając ją bez wiedzy innych ugrupowań „osi oporu”. Hezbollah będzie więc wspierał Hamas, bo w interesie wszystkich państw regionu jest zwycięstwo nad syjonistami.

Na podstawie: TrasnimNews.com, AlManar.com.lb, AlJazeera.com
Źródło: Autonom.pl